

Plany rozbudowy dawnej warszawskiej rezydencji króla Zygmunta Augusta około roku 1600

Wyjątkowa szczupłość materiałów archiwalnych odnoszących się do XVII-wiecznego przełomu w dziejach rezydencji królewskiej w Warszawie pozwala zwrócić baczną uwagę na każde opracowanie poświęcone tej tematyce. Książka Marka Wrede *Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III* jest właśnie tą cenną pozycją, dzielącą się wynikami żmudnych poszukiwań archiwalnych, jak i refleksjami na temat początków wielkiej przemiany architektonicznej zamku warszawskiego, dokonanej przez Zygmunta III Wazę.

ZBIGNIEW BANIA

Książka Marka Wrede przytacza ważne argumenty dotyczące kilku spraw. Pierwszy rozdział zawiera szczegółową faktografię funkcjonowania dworu królewskiego od roku 1596, a więc roku pożaru niektórych wnętrz Zamku na Wawelu. Uwzględniając okoliczności wynikające z sytuacji politycznej i napięć w stosunkach polsko-szwedzkich, oraz królewski obowiązek uczestniczenia w obradach sejmu Rzeczypospolitej autor przekonująco

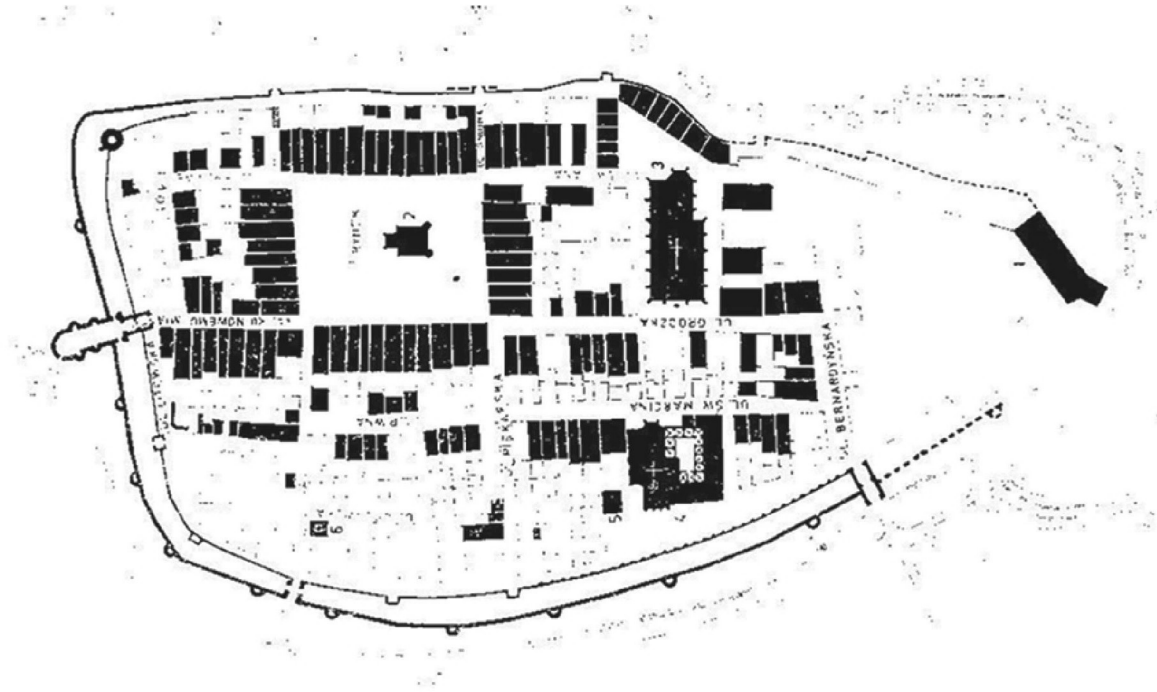
wykazuje, że decyzja o rozbudowie zamku warszawskiego, odziedziczonego po Zigmuncie Auguście, musiała nastąpić dopiero po 1609 r.², a prace najpewniej rozpoczęto w 1613. Mam nadzieję, że te ustalenia na trwałe wejdą do wszelkich opracowań dziejów Warszawy i królewskiej rezydencji, bowiem w starszych, ale i nie tak dawnych publikacjach, data 1596 nadal dominuje, włącznie z wielką wystawą zorganizowaną właśnie na zamku warszawskim w 1996 r. zatytułowaną „Narodziny stolicy. Warszawa w latach 1596-1668”⁴. Zamieszczone w katalogu wystawy studia uświadamiają nam, że w oficjalnej tytulaturze Warszawa określana bywała jako miasto sejmowe Rzeczypospolitej oraz „Rezydencjonalne Króla Jegomości”. Do końca I Rzeczypospolitej to Wilno i Kraków traktowane były jako stolice państwa polsko-litewskiego. Te oficjalne tytułatury nie powinny przesłaniać innego problemu, mianowicie takiego, że Warszawa pełniła od 1572 r. funkcję ośrodka stołecznego, jako najważniejszego centrum politycznego

² Tamże, s. 39. Jak czytamy w tekście Marka Wrede, w tym roku dwór królewski opuścił Kraków już na stałe.

³ Tamże.

⁴ *Narodziny stolicy. Warszawa w latach 1596-1668. 9 września-31 grudnia 1996, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1996.*

¹ M. Wrede, *Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III*, Warszawa 2013.



1. Plan Warszawy i zabudowy terenu rezydencji z około 1600 r. Repr. wg J. Chrościcki, A. Rottermund, *Atlas architektury Warszawy*, Warszawa 1977, il. na s. 12

go, a z czasem gospodarczego i kulturalnego państwa.

Drugie studium książki Marka Wrede poświęcone jest dziejom interpretacji i ostatecznemu podsumowaniu wagi i znaczenia odkrytych przez Adama Miłobędzkiego rysunków z Archiwum Tylmanowskiego, zidentyfikowanych jako wstępne projekty rozbudowy istniejącego, XVI-wiecznego gmachu Zamku Warszawskiego⁵ (il. 2). Według Miłobędzkiego, długie projektowane skrzydło stanowi część większej całości założenia, które zostało zrealizowane. Widoczne na rysunku plany budowli doty-

czyłyby zachodniego skrzydła rezydencji, zaś krótkie człony na krańcach tego skrzydła to początkowe fragmenty skrzydeł południowego i północnego. Zakrzywiony zespół dwu budynków miałyby stanowić gmachy gwardii, sięgające aż do ukazanego na planie znacznego wjazdu bramnego określonego jako Brama Krakowska. Proste linie dopełniające kartę papieru to zarysy zabudowy Starego Miasta, z uwidocznionymi ulicami Piwną i św. Jana. Sam Miłobędzki zaznacza, że widoczne są duże rozbieżności między tym co wzniesiono, a projektowaną rozbudowę. Taką interpretację rysunków przyjęli w swych opracowaniach badacze dziejów zamku, a Marek Wrede skrupulatnie ją skonfrontował z wynikami badań archeologicznych skrzydła zachodniego przeprowadzonych przed

⁵ Wrede, dz. cyt., s. 49–77. A. Miłobędzki opublikował rysunki w artykule *Projekty zamków Zygmunta III w Archiwum Tylmana z Gameren*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1960, t. XXII, nr 4, s. 365–369, il. 2.

odbudową Zamku po 1970 r.

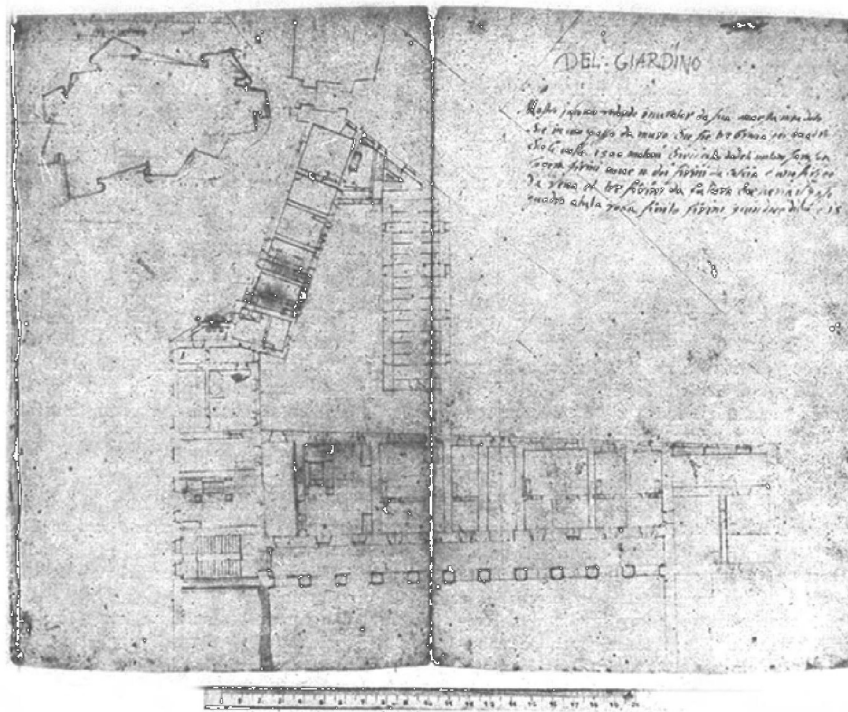
To co inspiruje do odmiennej interpretacji zachowanego rysunku to kolejna uwaga Miłobędzkiego, związana z rozważaniami na temat autorstwa i przypisania rysunku Jakubowi Rotondowi. Jak pisze Miłobędzki: „Rotondo przebywał w Warszawie w latach 1601-1613, a między 1601-1603 wznosił zaczęte za Zygmunta Augusta północne skrzydło nowego zamku.”⁶. Podział wewnętrzny tego skrzydła zgodny jest z wynikami badań archeologicznych, jak podkreślił to Miłobędzki w przypisie.

Interesujący nas rysunek znajduje

się na zagiętej w połowie dosyć dużej karcie, liczącej 41,5 cm długości i 31,8 cm szerokości⁷. Lewą część zajmuje narys zestawionych pod kątem rozwartym dwu podłużnych budynków: wzdłuż dolnej krawędzi usytuowano kolejny, największy człon założenia, a dopełnia je czwarta budowla, wyodrębniająca po lewej stronie nieregularny, zbliżony do trójkąta dziedziniec. Zagadkowość tej strony potęguje dosyć precyzyjny rysunek fortyfikacji pilasto-bastionowych, stanowiących pomiar, a może propozycję ufortyfikowania większego terenu, na którym, być może,

⁶ Tamże, s. 369.

⁷ Tamże, s. 365.



2. Projekt budowli pałacowej, rysunek zachowany w Archiwum Tylmana van Gameren.
Repr. wg A. Miłobędzki, dz. cyt., il. 2

miał się znajdować wyrysowany fragment zabudowy. Kolejną zagadkę stanowi tekst odnoszący się do muru otaczającego założenie ogrodowe. Czy wszystkie te elementy związane są z jednym zespołem architektonicznym, czy każdy z nich odnosi się do zupełnie odrębnych propozycji zamierzeń inwestycyjnych?

Przyjrzyjmy się rysunkowi bez przypisywania mu konkretnej lokalizacji. Abstrahując od zarysu fortyfikacji bastionowo-kleszczowych wyrysowanych wokół trudnego do identyfikacji terenu, znaczną część obu kart zajmuje narys założenia pałacowego o dość skomplikowanym kształcie. Po lewej stronie można wyróżnić dwa budynki, ustawione wobec siebie ukośnie, przy czym oba budynki odznaczają się mniej więcej tą samą długością. Jednak dolny jest wyraźnie szerszy. Trzeci człon założenia stanowi długie skrzydło dostawione pod kątem prostym do dolnego, ukazanego po lewej stronie karty. To najdłuższe skrzydło tak dostawiono do obu załamujących się, że uzyskano kompozycję wydłużonej budowli ujętej na krańcach obszernymi kwadratowymi w planie ryzalitami, między którymi umiejscowiono jedenastoosiową loggię filarową. Po przeciwnej stronie tego skrzydła, na osi czwartego i piątego prześwitu loggi wstawiono, również prostopadle, długi budynek stajni – jak można się zorientować po jego dyspozycji, ciągnący się niemal aż do naroża ukośnie usytuowanego węższego budynku wyrysowanego po lewej stronie karty. Tu znajduje się przejazd bramny, o szeroko rozglifionych bokach od strony wyjazdu, węższy i płytszy z przeciwnej strony, przewężony dwoma uskokami bocznymi na zamontowanie skrzydeł zamknięcia. Dalej zarysowano trudny do zidentyfikowania kształt kolejnej budowli.

Punktem wyjścia proponowanej interpretacji rysunku jest uznanie załamane skrzydła projektowanej budowli, na rysunku ukazanego po lewej stronie, za niezbyt precyzyjny pomiar stanowiący dokumentację istniejącej już zabudowy zespołu zamkowego, zapoczątkowanej

przez Zygmunta Augusta i ukończonej w początkach panowania Zygmunta III (il. 2). Nieznacznie szersza dolna część załamanej budowli, bez ryzalitu na kwadratowym planie, to zapewne pałac Zygmunta Augusta, dostawiony pod kątem rozwartym do skrzydła średniowiecznego, nieznacznie węższego. Dyspozycja wnętrz tej właśnie części ogólnie zgadza się z partią Zamku zaczętą przez Zygmunta Augusta. Nowy podział zapewne przewidywano dla starszego członu pierwotnego gmachu. W szerszym przewidywano trójboczne zakończenia, a raczej dopasowanie i zniewelowanie załamania, umieszczając w tak uzyskanej przestrzeni ustępy. Zatem do istniejącej i dopiero co ukończonej partii wschodniej projektowano jej wydłużenie w kierunku północnym, dostawienie do niej długiego skrzydła północnego, ale w taki sposób, by powstał obszerny ryzalit, który powtórzono przy krańcu zachodnim tego długiego skrzydła (il. 3). Umieszczona między ryzalitami loggia określa funkcję fasady tej budowli, jej zwrócenie się ku północy, ku placowi ograniczonemu linią zabudowy kanonii, ponad którą rysowała się bryła kolegiaty św. Jana. Zwrócenie fasady skrzydła ku północy umożliwiło również wpisanie go w układ ulic biegnących od niego: ryzalit kierował się ku ulicy św. Jana, zachodni – ku Grodzkiej. Nowe skrzydło północne wkomponowano by zatem w zastaną sieć komunikacyjną miasta, a ściany frontowe ryzalitów zamykałyby perspektywę obu ulic.

Przejazd bramny, widoczny w górnej części planu, przy krańcach węższego załamane skrzydła i budynku stajni umieszczonoby w dolnej kondygnacji Wieży Grodzkiej. Za nim, w kierunku zachodnim, ciągnęłaby się nieokreślona bliżej zabudowa, mur obronny, dochodzący do nieumieszczonej na rysunku Bramy Krakowskiej. Wjazd przez nią do miasta kierowałby ku ulicom św. Jana lub Grodzkiej, umożliwiając podziwianie fasady nowej budowli, której efektywnym elementem architektonicznym byłaby znajdująca się na parterze jedenastoosiowa

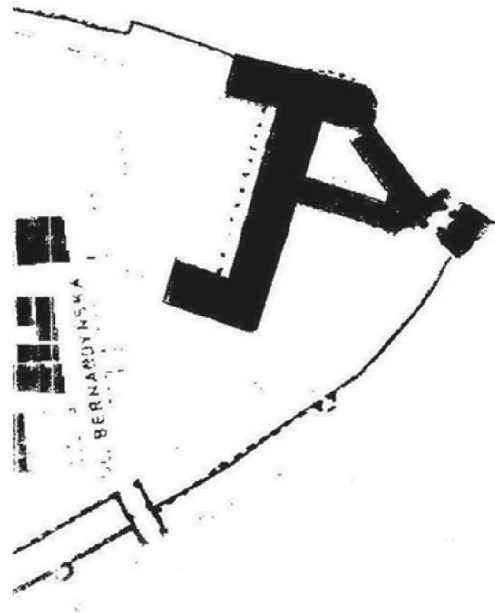


filarowa loggia arkadowa. Długość tej arkady skutecznie niweluje zsuniecie ze ścisłej osi głównego wejścia do pałacu.

Zaproponowana interpretacja rysunku, określająca zamierzoną budowlę jako pałacową, z fasadą skierowaną na północ ku kolegiacie i miastu, oraz elewacją tylną – ku dziedzińcowi gospodarczemu ze stajniami i kuchniami, wydaje się o tyle interesująca, że nadaje sens loggi arkadowej. W proponowanym rozumieniu projektowanej rozbudowy ukryto niewygodne

załamanie skrzydła od strony Wisły, przesłaniając starszy, południowy jego człon długim budynkiem królewskich stajni.

Od strony wjazdu w Wieży Grodzkiej zespół prezentował się jako dwuskrzydłowy, z krótszym pałacowym od północy i długim skrzydłem od wschodu, zestawionymi ze sobą pod kątem prostym. Ten kierunek prowadzący do wejścia w pobliżu gmachu stajni można określić jako nieoficjalny, prywatny. Wjazd Bramą Krakowską prowadził ulicą Bernardyńską ku fasadzie



3. Plan Warszawy i zabudowy terenu rezydencji po 1600 r. Na podstawie J. Chrościcki, A. Rottermund, dz. cyt., il. s. 12 opr. autor

pałacu, osiągał wyloty dwu ulic kierujących się na rynek miasta – ta droga mogła pełnić funkcje ceremonialne.

Kiedy dwór królewski ostatecznie decydował się na stały pobyt w Warszawie, rozbudowa budowli pozostawionej przez Zygmunta Augusta stała się bezwzględnie konieczna. Około 1611 r. kończyła się gruntowna rozbudowa zachodniej części praskiego Hradu, przekształcanego w monumentalną rezydencję cesarską Rudolfa II, a później Macieja.

Ostatecznie powstała budowla, której trzy skrzydła ujmowały obszerny dziedziniec; skrzydło południowe zawierało zespół pomieszczeń Apartamentu Letniego, północne – salę recepcyjną i galerię, zaś oba te człony łączyło wąskie, długie wschodnie skrzydło galeryjne, którego bryłę urozmaicała wzniesiona bliżej naroża północnego Wieża Matematyczna. Dziedziniec od zachodu zamykał mur z monumentalną bramą, której powstanie tradycyjnie wiązano z cesarzem Maciejem⁸. W Warszawie znacznie uproszczono układ trójskrzydłowy, sprowadzając go do dostawienia do załamanego skrzydła wschodniego wydłużonego północnego bloku, ujętego na krańcach wyraźnie wysuniętymi ryzalitami.

Jeśli przedstawione wyżej przypuszczenia byłyby słuszne, to decyzja o powiększeniu rezydencji królewskiej w Warszawie – przekształceniu jej z pałacowej na zamkową – musiała stosunkowo szybko nastąpić. Ważnym względem musiał być znacznie szerszy program funkcjonalny rezydencji zamkowej, w odróżnieniu od tego jaki możliwy był w założeniu pałacowym. Przyjęto koncepcję budowli zamkowej, ze skrzydłem zachodnim jako frontowym, zaakcentowanym triadą wieżową, ukryciem w głębi wieloskrzydłowego założenia załamanego skrzydła wschodniego. Dziedziniec frontowy otoczono murem separującym teren rezydencji od komunikacji prowadzącej od Bramy Krakowskiej ku ulicom miasta. Przybyšom budowla królewska ukazywała dwie wyższe kondygnacje, w miarę regularnie dzielone osiami okien, oraz wieże, z których środkowa wpisywała się w ulicę Grodzką, zaś niższa południowa w perspektywę ulicy Piwnej⁹. Zamierzony Pałac Królewski zastąpił Zamek Królewski.

⁸ M. Brykowska, *The Architecture of the Prague Castle in Light of the Plan in the Uffizi, w: Rudolf II. Prague and the World. Papers from the International Conference Prague, 2–4 September, Prague 1997*, ed. L. Konečný, B. Bulkovinská, I. Muchka, s. 222–224.

⁹ M. Karpowicz, *Matteo Castello – architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994, s. 23.